

Andrzej BIERNAT

O niektórych sposobach wyrażania czasu w XIX wieku. Na przykładzie źródeł epigraficznych z ziem Królestwa Polskiego

Czas jako sposób postrzegania rzeczywistości, jak to wykazał przekonująco w swojej książce Aron Guriewicz, jest jedną z uniwersalnych i nieodzownych kategorii każdej kultury, obok np. pojęcia przestrzeni, zmiany, losu itp.¹ Kategoria ta przejawia się we wszystkich wytworach kultury, a jednocześnie kształtuje ludzką świadomość. Pojęcie czasu jest więc jednym z elementów układu kształtującego odczucie przez człowieka otaczającej go rzeczywistości i jej wyjaśnianie². Równocześnie jest jednak jedną z kategorii wpływających na zachowanie jednostek i grup społecznych, a tym samym oddziaływających na życie społeczne. Ze stwierdzeń tych wynika, iż badania nad sposobem funkcjonowania tej kategorii są nader ważne dla zrozumienia kultury i życia społecznego w każdym okresie dziejów³.

Istnieje przekonanie, choć nie w pełni sprawdzone, że w stuleciu XIX na ziemiach polskich dość powszechne było linearne pojęcie czasu, które przyjmowało nieodwracalność i jednokierunkowość jego biegu. Rachuba czasu na obszarze Królestwa Polskiego oparta była, do powstania listopadowego, wyłącznie na kalendarzu gregoriańskim zaś po tym powstaniu stosowano w działalności urzędowej także datowanie według kalendarza juliańskiego (tzw. stary styl). Ten sposób datowania przeniknął jednak również do praktyki potocznej⁴. W ubiegłym stuleciu tylko sporadycznie i wyjątkowo sięgano do innych jeszcze sposobów rachuby czasu⁵. Zdawać by się więc mogło, że ta rachuba jest zbyt ujednolicona, aby stwarzać dostatecznie wiele okazji do badania problemów, które wynikają z przyjętych na wstępie założeń teoretycznych. Niemniej owa ugruntowana w świadomości społecznej linearność biegu czasu przybierała różne formy artykulacji temporalnej, które, jak się zdaje, wyrażały także różne sposoby postrzegania rzeczywistości. Z tych wywodów wynika, że nie tylko treść, lecz także forma datowania i zakres, w jakim datowanie stosowano, mogą dostarczyć interesujących informacji o społeczeństwie dziewiętnastowiecznym.

¹ A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976, s. 14 nn.

² *Ibidem*, s. 17 nn.

³ Nie sposób oczywiście w tym miejscu wymienić olbrzymiej literatury, która dotyczy czasu w badaniach historycznych. Przykładowo podajemy tylko te pozycje, które w szczególny sposób nas zainspirowały: S. Piekarczyk, *Historia i czas — uwagi w związku z tendencjami w naukach społecznych*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, Referaty II*, Warszawa 1968; J. Topolski, *Czas a nauka historyczna*, w: *Problemy nauk pomocniczych historii, Materiały z IV konferencji poświęconej naukom pomocniczym historii*, Katowice 1976; tenże, *Czas w narracji historycznej*, w tegoż: *Marksizm i historia*, Warszawa 1977 (jest to zmieniona wersja pozycji poprzedniej); A. Kutrzeba-Pojnarowa, E. Pietraszek, *Czas w koncepcjach etnografii a zagadnienie interpretacji źródeł*, w: *Materiały z IV konferencji [...]*; W. Pawluczuk, *Żywioł i forma*, Warszawa 1978.

⁴ W inskrypcjach cmentarza Powązkowskiego w Warszawie znaleźliśmy kilka przykładów na to, że daty śmierci podawano zarówno według kalendarza juliańskiego, jak gregoriańskiego. Jest rzeczą interesującą, że wszystkie te inskrypcje pisane w języku polskim były poświęcone oficerom armii rosyjskiej lub osobom z tą armią w jakiś sposób związanym (np. żonom wojskowych).

⁵ W naszych badaniach pozostawiliśmy na boku inskrypcje występujące na cmentarzach żydowskich. W niektórych przypadkach, nawet wtedy, gdy inskrypcje te były pisane w języku polskim, podawano w nich daty także według kalendarza żydowskiego.

Rodzi się teraz zasadnicze pytanie czy szeroko rozumiane źródła epigraficzne, tzn. takie, które posługując się lapidarną formą przekazu w monumentalnej formie przeznaczone są do odbioru publicznego⁶, a stanowią tutaj przedmiot naszego zainteresowania, mogą pomóc przy badaniu relacji, jaka zachodzi między odczuciem i wyrażaniem czasu a postrzeganiem rzeczywistości? W świetle stwierdzenia, że czas, jako kategoria kultury, znajduje swoje odbicie we wszystkich jej wytworach, pytanie to może wydać się retorycznym. Zdążając do większej precyzji należałoby zapytać czy jest to źródło nadające się do tak zakreślonych badań, tzn. czy kategoria czasu da się w nim stosunkowo łatwo wyodrębnić, opisać i zinterpretować, oraz czy będziemy mieli tu do czynienia ze stosunkowo szeroką reprezentacją społecznego odczuwania czasu? Wydaje się, co w dalszym ciągu postaramy się udowodnić, że na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco.

W tym miejscu należy zauważyć, że przy rozważaniu tych zagadnień badamy nieświadomy sposób postrzegania świata przez dawne społeczeństwo, sposób, który został bezrefleksyjnie „narzucony” przez nie jednostce, zaś jednostka ta w taki sam bezrefleksyjny sposób go przyjęła⁷. Przejawy bezrefleksyjnego postrzegania rzeczywistości znajdują oczywiście odbicie w różnych źródłach historycznych, lecz stanowią one informację niezamierzoną, a tym samym trudno uchwytną i z trudem poddającą się interpretacji, choć trzeba zauważyć, że warstwa ta odznacza się wysokim stopniem wiarygodności.

Na wstępie należałoby zapytać o sposoby wyrażania czasu w źródłach epigraficznych. Z tego punktu widzenia można tu wyróżnić następujące kategorie napisów, które wprawdzie zostały wyodrębnione na podstawie niejednorodnych kryteriów, niemniej, naszym zdaniem, mogą okazać się pożyteczne. Chodzi o napisy, w których:

- (1) z istoty rzeczy czas nie jest ważny i nie jest podany w ogóle;
- (2) czas może być ważny i nie jest podany obiektywnie;
- (3) czas może być ważny i jest podany obiektywnie;
- (4) czas jest ważny i jest podany obiektywnie;
- (5) czas jest ważny i nie jest podany obiektywnie;
- (6) czas podany jest „subiektywnie”;
- (7) czas podany jest „ultrasubiektywnie”.

Przykładem kategorii pierwszej będą napisy umieszczone na drogowskazach, np. *Do miasta gubernialnego Lublin 21 wiorst*. Zarówno nadawca jak i odbiorca tego napisu zdają sobie sprawę, lub przynajmniej czują to podświadomie, iż zawarta w nim informacja nabiera znaczenia w momencie odbioru. Można zatem powiedzieć, że czas odbioru jest jedynym czasem, jaki nadawca może brać pod uwagę, i dlatego ze swej istoty nie musi być podany *expressis verbis* w napisie⁸. Podobnie ma się rzecz z inskrypcjami sentencjonalnymi w rodzaju umieszczonej na budynku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności z 1817 r. (przy ul. Krakowskie Przedmieście), która brzmi: *Res sacra miser*, czy na pałacu jednego z łódzkich fabrykantów znajdującym się przy ul. Piotrkowskiej: *Salus intrantibus*, itp. Takie napisy pozostaną poza naszym zainteresowaniem.

Kategorię drugą należy porównać z trzecią. Dobrym przykładem napisu kategorii drugiej jest następujący szyld: *Wielki zakład fotograficzny PRIM*, i analogicznie dla kategorii trzeciej również napis na szyldzie: *A. Blikle. Cukiernia. Założona 1869 r.* Jak widzimy, na drugim z szyldów podano informację o czasie, który w tym przypadku ma spełniać rolę argumentu pozytywnego. Podana tutaj data ma świadczyc o tym, że firma istnieje od wielu lat, a więc jest solidna, ma tradycję produkcyjną przekazywaną z właściciela na właściciela. A skoro tak jest, to zapewnia ona wywiązywanie się z podejmowanych wobec klientów zobowiązań, zatem jest godna zaufania. Użycie tego argumentu ma znaczenie pragmatyczne dla właściciela, a tym samym wiele mówi o jego stosunku do kategorii czasu. Podobnie jest z innymi

⁶ Do źródeł epigraficznych zaliczyliśmy, obok tradycyjnie uważanych za takie inskrypcji, np. nagrobnych, także napisy nietradycyjne, jak np. szyldy, drogowskazy itp. Bliższe uwagi na ten temat znajdują się w moim artykule: *Polskie źródła epigraficzne XIX w. – propozycja nowej problematyki*, w: *Nauki pomocnicze historii na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu, Warszawa – Łódź 1976*.

⁷ A. Guriewicz, o. c., s. 18 nn.

⁸ O tym por. uwagi J. Lalewicza zawarte w artykule: *Komunikacja językowa i literatura. Formy komunikacji językowej*, w: *Spoleczne funkcje tekstów literackich i paraliterackich*, Wrocław 1974, s. 355 nn.

inskrpcjami. Napis na krzyżu przydrożnym: *Boże chroń nas od nieszczęść*, zaliczymy do kategorii drugiej, natomiast napis na jednej z warszawskich figur religijnych: *Pod Twoją obronę uciekamy się 1863 r.*, czy też same daty, spotykane na rozmaitych stałych przedmiotach i budowlach, zaliczymy do kategorii trzeciej. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że podanie czasu, w tym przypadku poprzez datowanie, spełnia w tych przykładach inną funkcję niż na opisanych wyżej szyldach.

Za przykład kategorii czwartej niech posłuży napis na wystawionym w 1898 r. w Warszawie pomniku autora «Pana Tadeusza»: *1798–1855. Adamowi Mickiewiczowi — Rodacy*. Informacja dotycząca czasu stanowi tu niejako integralny element napisu. Bez tej informacji wiedza odbiorcy jest zawsze zubożona, zważywszy, iż w odczuciu ludzkim istnieje potrzeba umiejscawiania w czasie niektórych rodzajów przekazywanych informacji. W epoce nowożytnej dokonuje się to przez ich datowanie. Brak daty może sprawić, iż informacje owe będą dla odbiorcy w ogóle nie znaczące lub obojętne. Najczęściej spotykaną kategorią tego rodzaju są inskrypcje nagrobne.

Piątą kategorię należy porównać oczywiście z poprzednią, bowiem w tym przypadku brak informacji o czasie może być dla historyka mówiący. Przykładem niech będzie inskrypcja umieszczona na znajdującym się na cmentarzu Powązkowskim grobie Stanisława Moniuszki, która brzmi: *Moniuszko*. Analogiczny w formie, z naszego punktu widzenia, napis wyryto na pomniku Mikołaja Kopernika w Warszawie. W wersji polskiej brzmi on następująco: *Mikołajowi Kopernikowi Rodacy*. W podanych przykładach nadawcy, umieszczając napis w tej formie, musieli liczyć na pewną wiedzę odbiorców, którzy dzięki niej mieli sami umiejscowić nazwiska w czasie i nie tylko w nim. Odmiennym od poprzednich przykładem, ale także należącym, naszym zdaniem, do tej kategorii napisów, może być inskrypcja umieszczona przy wejściu do kościoła reformatów w Pińczowie: *Boże bądź miłościw duszy Justyny*.

W tym miejscu poczynić należy następujące spostrzeżenia. Czas w kategoriach trzeciej i czwartej wyrażony został za pomocą dat, a więc odniesiono go do jakiegoś punktu zerowego na osi czasu, jakim w tym przypadku był rok pierwszy tzw. ery chrześcijańskiej. Ten rodzaj podawania czasu nazywać będziemy tutaj „obiektywnym”, pozostawiając na boku spory filozofów na ten temat.

Po tym wyjaśnieniu możemy przejść do przedstawienia szóstej wyodrębnionej przez nas kategorii. Przykładem jej niech będzie następujący napis, który mógłby być umieszczony na nagrobku: *Jan Kowalski żył lat 53*. Jak widzimy, w tym przykładzie podany został tylko wiek zmarłego, innymi słowy czas jego ziemskiego życia. Łatwo zauważyć, iż w tym przypadku zerowy punkt odniesienia nie znajduje się, jak w poprzednich kategoriach, na „obiektywnej” osi czasu, lecz punktem owym dla tej miary czasu staje się moment urodzin, który prawie dla każdego człowieka jest inny. Taki rodzaj wyrażania czasu nazywać będziemy „subiektywnym”. Występuje on najczęściej w napisach grobowych, choć rzadko się trafia w postaci tak „czystej”, jak w podanym przykładzie.

Ostatnia, siódma kategoria zwykle łączy się z kategorią poprzednią. W napisach nagrobnych spotkać można niekiedy informację: *NN. żyła lat 17, zmarła w kwiecie wieku*. Pierwszy człon tej informacji oczywiście należy zaliczyć do kategorii szóstej, drugi będzie należał do kategorii omawianej obecnie. Ten rodzaj podania czasu nazywać będziemy „ultrasubiektywnym”. Rozróżnienie to wynika z następujących obserwacji: subiektywizm informacji podanych w napisach kategorii szóstej polega na tym, iż mają one różne początkowe punkty odniesienia, w sumie jednak dadzą się sprowadzić do wspólnej, bardziej obiektywnej miary czasu, jaką jest długość ludzkiego życia. Natomiast w przypadku kategorii siódmej odczucie czasu zależy wyłącznie od nadawcy lub co najwyżej od odczucia ludzi danej grupy społecznej, albo — szerzej mówiąc — danej społeczności. Odczucie to może być porównywalne tylko i wyłącznie z informacjami kategorii szóstej. Niekiedy „ultrasubiektywne” odczucie czasu może być stosowane pragmatycznie, jako argument pozytywny, np. w napisach na szyldach: *Najnowsze modele kapeluszy*.

Przedstawiony powyżej podział ma spełniać nie tylko rolę estetyczno-porządkującą, ale przede wszystkim powinien przyczynić się do odpowiedzi na nadrzędne pytanie, które postawiliśmy na wstępie: jak poprzez sposoby wyrażania czasu można obserwować społeczeństwo będące podmiotem danej artykulacji temporalnej?

Przede wszystkim postanowiliśmy przyjrzeć się pod tym kątem widzenia napisom nagrobnym, a to z następujących przyczyn: 1° W nich właśnie występuje największa różnorodność sposobów artykulacji temporalnej; 2° Są one jednym z najbardziej masowych rodzajów inskrypcji; 3° Są też wytworem różnych grup

społecznych; 4° Stosunkowo najłatwiej i najczęściej określić w nich można ich nadawcę, oczywiście nie jako konkretną osobę, ale jako reprezentanta grupy społecznej.

Rozważania nasze zacznijmy od przytoczenia kilku przykładów, które będą jednocześnie punktem wyjścia do ujęć kwantytatywnych.

Przykład 1

ś. p. Antoniemu Stalowskiemu obywatelowi m. Warszawy zmarłemu d. 4 maja 1873 r. w wieku lat 65 pozostała strapiiona żona ten pomnik poświęca.

Przykład 2

D. O. M. Tu spoczywają zwłoki ś. p. Maryi z Nowińskich Miączyńskiej ur. 22 lipca 1856 r. zm. 12 marca 1866 r. w Warszawie. Prosi o pobożne do Boga westchnienie.

Przykład 3

ś. p. Józefa z Albrychtów Wierzbowska w 1^{ym} małżeństwie Kucharska zmarła d. 1 marca 1875 r.

Na pierwszy rzut oka sądzić by można, że mamy tu do czynienia z typowymi przykładami formularzy napisów cmentarnych, które w gruncie rzeczy sprowadzają się do tego samego. Gdy poddamy jednak analizie sposób wyrażania w nich czasu, okaże się, że w istocie różnią się one od siebie zasadniczo.

W przykładzie pierwszym czas określono najpierw podaniem dnia, miesiąca i roku śmierci osoby, której napis został poświęcony. Wyrażono go więc w postaci punktu na osi czasu, której zerowy punkt stanowi pierwszy rok ery chrześcijańskiej, jej zaś rachunek prowadzony jest według kalendarza gregoriańskiego. Jest to więc, w naszym rozumieniu, odniesienie „obiektywne”. Po raz wtóry artykułowano czas poprzez podanie wieku osoby zmarłej (*Lat 65*). W tym przypadku wymiar czasu odniesiony został do innej skali, na której moment urodzin danej osoby stanowi jej punkt zerowy. Jest to więc odniesienie „subiektywne”. Sądzić jednocześnie wolno, iż uwaga nadawcy (a i odbiorcy także) skupiła się na drugim, tj. „subiektywnym” odniesieniu. Przemawiają za tym stosowane w niektórych podobnych napisach „ultrasubiektywne” sposoby wyrażania czasu, w rodzaju: *umarła w kwiecie wieku, żyła lat 17, czy żył lat 45, zmarł w sile wieku*. Wydaje się, że w tej formie artykulacji temporalnej, gdy długość życia ludzkiego staje się miarą czasu eksponowaną z taką wyrazistością, mamy przejaw odwiecznej tragedii ludzkiej. Jest nią śmierć, kładąca kres życia człowieka w ogóle, jak twierdzą jedni, albo tylko jego ziemskiemu bytowaniu, jak wierzą inni. Tragedia ta tym bardziej się potęguje, im krótszy jest ów okres życia, oczywiście w subiektywnym odczuciu każdej epoki. Wielkość tej miary, czy raczej długość owego „subiektywnego” czasu, wywołuje u odbiorcy—czytelnika różnorodne odczucia: grozy, przerażenia, współczucia, czy pobożnego poddania się losowi.

W przykładzie drugim czas określono dwukrotnie: raz jako datę urodzin i po raz wtóry gdy napisano datę śmierci. Te dwie daty są punktami na „obiektywnej” osi czasu, odmierzającymi jednak długość ludzkiego trwania, wyznaczają więc jakiś odcinek czasu. Zauważmy także, iż w obu przypadkach sięgnięto po „obiektywną” miarę czasu. Zastanówmy się zatem co legło u podstaw takiej artykulacji temporalnej? Mając bowiem te dane, można obliczyć wiek zmarłej osoby, czyli odtworzyć ową miarę „subiektywną”, o której pisaliśmy wyżej. Operacja ta wymaga jednak, mówiąc słowami informatyka, przetworzenia otrzymanych danych, a więc dość aktywnego odbioru. Czyż temu więc, tj. aktywizacji odbiorcy, miała służyć taka forma wyrażania czasu? Wydaje się, że nie. Odcinek czasu, który te dwie daty wyznaczyły, można wypełniać szeregiem innych dat, mających jakieś subiektywne znaczenie w świadomości społecznej, np. datami wojen, ważnych wydarzeń politycznych, klęsk elementarnych, innymi słowy, mówiąc metaforycznie, odczuciem dobrych czy złych czasów. Tak więc ta forma umiejscowiania człowieka w czasie mierzonym „obiektywnie” jest raczej obojętna wobec tragedii śmierci, za to bardziej łączy człowieka z wydarzeniami epoki. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy inskrypcja informuje o miejscu zmarłego w społeczeństwie. Podając kim on był, umieszcza w ten sposób człowieka w dziejach rozumianych jako proces historyczny.

W przykładzie trzecim użyto kategorii czasu tylko raz, w postaci punktu na „obiektywnej” osi czasu. Tak jak gdyby szło jedynie o stwierdzenie faktu śmierci i usytuowanie go na tej osi po to, by wspomóc pamięć własną i innych (tj. nadawcy i odbiorców), którym zmarły nie powinien być obojętny. Ten sposób wyrażania czasu sprawia, iż odbiorca staje się obserwatorem mijania kolejnych rocznic, oddalania się z każdym rokiem od owego tragicznego, ale zarazem pamiętnego momentu. A jeśli odbiorca ów czuje się związany w jakiejś mierze ze zmarłym, doznawać musi wraz z upływającym czasem stępienia dawnych

swoich uczuć. Data dzienna występująca w tym napisie ma jednak na celu przypomnienie o chrześcijańskim obowiązku pamiętania o zmarłym, przynajmniej w rocznicę jego śmierci. Wydaje się, że w tym sposobie artykulacji zawarty jest największy ładunek emocjonalnej obojętności i najwyższy stopień pogodzenia się z koniecznością przejścia z jednego bytu w drugi, połączony ze szczególnym zwróceniem uwagi właśnie na ten drugi byt. Być może jest to wyraz przekonania samych chrześcijan, a zwłaszcza katolików, iż dzień śmierci cielesnej jest jednocześnie dniem narodzin dla wieczności.

Należałoby obecnie zapytać, który z przedstawionych tutaj sposobów wyrażania czasu w inskrypcjach nagrobnych był najpowszechniejszy na ziemiach Królestwa Polskiego w badanym okresie? Na wstępie problem ten rozważymy w dwóch przekrojach strukturalnych. Trzeba się najpierw przyrzeć czy nie zachodzi związek pomiędzy miejscem występowania inskrypcji (rozumianym topograficznie) a sposobami wyrażania czasu, następnie zaś — czy proporcje pomiędzy trzema wyróżnionymi powyżej sposobami nie ulegają zmianie w ciągu badanego okresu. To ostatnie zagadnienie będziemy obserwowali w przekrojach dziesięcioletnich. Miejscami obserwacji (a zostały one narzucone przez dostępne nam źródła) będą: cmentarz Powązkowski w Warszawie (tabela 1), kościoły warszawskie (tabela 2), cmentarze katolickie i ewangeliczne w Łodzi i miastach okolicznych, tj. w Aleksandrowie, Konstancynie, Pabianicach, Zgierzu (tabela 3), wreszcie kościoły i cmentarze przykościelne w dwunastu dekanatach byłych diecezji sandomierskiej i kieleckiej, z których inskrypcje opublikował ks. Jan Wiśniewski (tabela 4). W tym ostatnim przypadku wyodrębniliśmy także inskrypcje występujące na wsiach i w miastach.

TABELA 1

Sposoby wyrażania czasu w inskrypcjach nagrobnych cmentarza Powązkowskiego w Warszawie

Lata	Sposoby				%			%			
	1	2	3	Razem	1	2	3	1	2	3	Razem
1801–1810	2	2	2	4	0,1	0,3	0,5	33,3	33,3	33,4	100,0
1811–1820	6	4	1	10	0,3	0,5	0,3	54,5	36,4	9,1	100,0
1821–1830	35	11	6	52	1,7	1,3	1,7	67,3	21,2	11,5	100,0
1831–1840	11	29	9	49	0,5	3,5	2,5	22,4	59,2	18,4	100,0
1841–1850	204	70	39	313	9,6	8,5	11,0	65,2	22,3	12,5	100,0
1851–1860	261	84	40	385	12,4	10,2	11,2	67,8	21,8	10,4	100,0
1861–1870	302	114	52	468	14,3	13,9	14,6	64,5	24,4	11,1	100,0
1871–1880	335	130	45	510	15,8	15,8	12,7	65,7	25,5	8,8	100,0
1881–1890	329	136	46	511	15,5	16,6	13,0	64,4	26,6	9,0	100,0
1891–1900	212	113	60	385	10,0	13,8	17,0	55,1	29,3	15,6	100,0
1901–1910	332	98	39	469	15,7	11,9	11,0	70,8	20,9	8,3	100,0
1911–1914	87	30	16	133	4,1	3,7	4,5	65,4	22,6	12,0	100,0
Razem	2116	821	355	3272	100,0	100,0	100,0				
%	65	25	10	100							

Tabela 1 przedstawia sposoby artykulacji temporalnej występujące w inskrypcjach cmentarza Powązkowskiego. Przypomnijmy, że w latach około 1840–1880 był on jedynym cmentarzem katolickim w Warszawie. Z tabeli tej wynika, że we wszystkich przekrojach całego badanego okresu (1801–1914) wyraźnie dominuje pierwszy sposób, wyrażony schematem: „żył lat x — zmarł roku y”, a więc mający swoje źródło i w subiektywnym i w obiektywnym odczuwaniu czasu. Można zatem powiedzieć, że ten sposób artykulacji czasu był dominujący w ciągu całego stulecia, z wyjątkiem okresu 1831–1840, w którym przewagę miała forma wyrażona schematem: „urodził się w roku x — umarł w roku y” (czyli drugi sposób artykulacji). Ten sposób wyrażania czasu, jak wynika z rubryki 2 (tabela 1), znajdował się w XIX w. na drugim miejscu.

Odmienne obraz przedstawia nam tabela 2 ułożona na podstawie inskrypcji znajdujących się w kościołach warszawskich. Wynika z niej, że góruje tam druga forma artykulacji temporalnej (tj. czas wyrażony odcinkowo), która przybrała szczególnie na sile w latach 1871–1910. Warto zauważyć także pewne

TABELA 2
Sposoby wyrażania czasu w inskrypcjach umieszczanych
w kościołach warszawskich

Lata	Sposoby			Razem	%			
	1	2	3		1	2	3	Razem
1801-1810	2	0	0	2	100	0	0	100
1811-1820	4	4	0	8	50	50	0	100
1821-1830	4	0	3	7	57	0	43	100
1831-1840	6	1	8	15	40	6	54	100
1841-1850	6	7	2	15	40	47	13	100
1851-1860	11	9	12	32	34	28	38	100
1861-1870	5	10	7	22	23	45	32	100
1871-1880	8	13	2	23	35	56	9	100
1881-1890	5	14	5	24	21	58	21	100
1891-1900	11	33	1	45	25	73	2	100
1901-1910	4	25	2	31	13	81	6	100
1911-1914	0	3	0	3	0	100	0	100
Razem	66	119	42	227				
%	29	52	19	100				

prawidłowości występujące w rubryce 3 tejże tabeli, gdzie umieszczono dane dotyczące sposobu wyrażania według schematu: „umarł w roku x”. Zawarte w niej liczby są niewielkie, a więc nie bardzo przydatne w operacjach statystycznych, jednakże wynika z nich, iż w latach 1831–1840 i 1851–1870 ten sposób występował częściej niż kiedy indziej.

TABELA 3
Sposoby wyrażania czasu w inskrypcjach
cmentarnych Łodzi i miast okolicznych

Lata	Cmentarze			Ewangelickie			Katolickie		
	Sposoby			1	2	3	1	2	3
przed 1820	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1821-1830	—	1	—	—	—	—	—	—	—
1831-1840	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1841-1850	—	5	—	—	—	—	—	—	—
1851-1860	—	7	1	1	—	—	—	—	—
1861-1870	—	11	—	—	—	—	—	—	—
1871-1880	—	11	—	1	5	—	—	—	—
1881-1890	—	18	—	4	9	—	—	—	—
1891-1900	1	24	—	6	5	2	—	—	—
1901-1910	1	32	—	12	14	—	—	—	—
1911-1914	1	6	—	3	—	—	—	—	—
Razem	3	115	1	27	33	2	—	—	—
%	2	63	1	15	18	1	—	—	—

Tabela 3 zawiera dane z Łodzi i z miast okolicznych, wymienionych powyżej, przy czym problem ten rozpatrywaliśmy tu osobno co do inskrypcji występujących na cmentarzach ewangelickich i osobno — katolickich. Na pierwszych przeważa wyraźnie druga forma wyrażania czasu, pozostałe sposoby występują bardzo rzadko. Podobnie jest na cmentarzach katolickich, z tą jednak różnicą, że przeważa sposób drugiego nad innymi, a zwłaszcza nad pierwszym, nie jest tak zdecydowana. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, który nie wynika z tabeli. Otóż typ formularza „urodzony — zmarł” był charakterystyczny dla inskrypcji na wszystkich cmentarzach ewangelickich, a w szczególności dla napisów w języku niemieckim.

kim. Rzecz jest tym bardziej interesująca, że schemat ten powtarzano na cmentarzach katolickich wtedy, gdy inskrypcję pisano po niemiecku. Tak było w Łodzi i w okolicznych miastach. Wskazują na to także nieliczne przykłady z cmentarza Powązkowskiego w Warszawie.

Tabela 4 została ułożona według danych zawartych w opisach monograficznych dekanatów, autorstwa ks. J. Wiśniewskiego. Przedstawia ona liczbowo sposoby artykulacji temporalnej w byłych diecezjach kieleckiej i sandomierskiej, a więc w środkowej i południowej części Królestwa Polskiego, leżącej w widłach Pilicy i Wisły. Liczby w poszczególnych rubrykach są niewielkie, zatem na ich podstawie nie można wypowiadać się co do tego, czy proporcje zachodzące między trzema wyodrębnionymi przez nas sposobami wyrażania czasu zmieniały się w dziesięcioletnich przekrojach chronologicznych. Problem ten można rozważać tylko w perspektywie całego badanego okresu. Z omawianej tabeli wynika, że sposób artykulacji temporalnej, który oznaczyliśmy cyfrą 1 (schemat: „żył lat x, umarł roku y”), przeważa w pięciu na dwanaście badanych dekanatów (w sandomierskim, włoszczowskim, jędrzejowskim, olkuskim i miechowskim), z tym jednak, że tylko w dwóch zauważyć można wyraźną przewagę omawianego sposobu nad innymi (dekanaty olkuski i włoszczowski). Natomiast w pozostałych dekanatach przewagę ma sposób wyrażania czasu o typie: „zmarł w roku x”, oznaczony cyfrą 3. Zauważyć przy tym należy, iż w niektórych przypadkach była to przewaga minimalna (dekanaty stopnicki, opatowski i kozienicki). Ponieważ, jak wspomnieliśmy wyżej, dane, które posłużyły do budowy tej tabeli, pochodzą z prac ks. Wiśniewskiego, można podejrzewać, że proporcje nie wynikają tu z rzeczywistego stanu rzeczy, lecz są odbiciem sposobu rejestracji źródeł epigraficznych. W pracach tego autora w licznych przypadkach trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy przytoczone przezeń inskrypcje zostały spisane *in extenso* czy są tylko wyciągiem ważniejszych z jego punktu widzenia informacji.

Przed wyciągnięciem takiego wniosku powstrzymuje nas jednak inna obserwacja. Gdy przyjrzymy się układowi wymienionych dekanatów na mapie, okazuje się, że w zaskakujący sposób układają się one w pewne ciągi. Dekanaty o najwyższym wskaźniku artykulacji temporalnej pierwszego typu („żył laty, umarł w roku x”), włoszczowski, olkuski, miechowski, jędrzejowski, graniczą ze sobą i leżą w południowo-zachodniej części omawianego terenu. Natomiast dekanaty o przewadze wskaźnika artykulacji trzeciego typu (schemat: „zmarł w roku x”), stopnicki, opatowski, konecki, opoczyński, radomski i kozienicki, położone są w północno-wschodniej części terenu. Być może ks. Wiśniewski kierował się różnymi zasadami postępowania, spisując inskrypcje w wymienionych tutaj grupach dekanatów. Ale czy rzeczywiście tylko tym można wytłumaczyć zrekonstruowany obraz? Wydaje się, że nie.

W tabeli 4 warto zwrócić uwagę na wskaźnik artykulacji temporalnej oznaczonej przez nas cyfrą 2. W większości przypadków wynosi on około 20 i jest zbliżony do tego, który otrzymaliśmy z badania inskrypcji cmentarza Powązkowskiego w Warszawie.

Wracając do pytania o to, który z trzech wyodrębnionych przez nas rodzajów wyrażania czasu był najbardziej powszechny, odpowiedzieć należy, że zagadnienie to wyglądało różnie w zależności od pola obserwacji. Inaczej w Warszawie, inaczej w Łodzi na cmentarzu ewangelickim, inaczej wreszcie w poszczególnych dekanatach diecezji kieleckiej i sandomierskiej.

Mediewiści wykazali, że czas płynął odmiennie (oczywiście w odczuciu subiektywnym) dla mieszkańca miasta, a odmiennie dla mieszkańca wsi⁹. Podobnie w XIX w. inne było odczucie biegu czasu przez mieszkańca wielkiego miasta przemysłowego, inne przez mieszkańca miasteczka powiatowego, a jeszcze inne przez mieszkańca wsi, przy czym i tu występowały zapewne różnice, choć nikt tego jeszcze nie zbadał, między odczuciem mieszkańca dworu i chłopskiej chałupy. Wydaje się jednak, że na rozważaną przez nas kwestię sam fakt zamieszkania w jednym z tych miejsc miał wpływ minimalny. Można przypuszczać, że o różnych sposobach wyrażania czasu decydowały także inne czynniki.

Zauważmy, że dość jednolitą formę artykulacji temporalnej (typ 2, tj. „urodzony w roku x — zmarł w roku y”) zachowywali przybysze z Zachodu. Świadczą o tym inskrypcje w języku niemieckim na cmentarzach ewangelickich w Łodzi i okolicach oraz inskrypcje w tym samym języku na cmentarzach katolickich. Ten „obiektywny” sposób wyrażania czasu „odcinkowego” zawartego między dwoma punktami na osi czasu, jak to staraliśmy się wykazać wcześniej, najściślej umieszcza człowieka w dziejach, a więc

⁹ A. Guriewicz, o. c., s. 96 nn.; F. Braudel, *Historia i nauki społeczne: długie trwanie*, [w] tegoż: *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 46 nn.

wyraża w stopniu najwyższym historyczny sposób patrzenia na świat. Zatem o sposobie wyrażania czasu decydowało nie miejsce zamieszkania, lecz uwarunkowania wynikające z przynależności do określonej warstwy społecznej. Pod tym kątem widzenia należałoby zatem przeanalizować dane zawarte w tabelach 1 i 2, tzn. sposoby artykulacji temporalnej występujące w inskrypcjach nagrobnych cmentarza Powązkowskiego i kościołów warszawskich.

W kościołach umieszczano proporcjonalnie więcej, niż to miało miejsce na cmentarzu Powązkowskim, inskrypcji poświęconych wyższym warstwom ówczesnego społeczeństwa, mianowicie arystokracji (w pierwszej i drugiej połowie XIX stulecia), górze szlacheckiej (w pierwszej połowie wieku), wyższym urzędnikom, a począwszy od przedostatniego dziesięciolecia — elicie intelektualnej. Wynika z tego, że sposób wyrażania czasu, oznaczony przez nas cyfrą 2, był charakterystyczny właśnie dla tych warstw społecznych. Potwierdza to zresztą tabela 5, w której sposoby artykulacji temporalnej porównane zostały z przynależnością społeczną, przy czym tę ustalono na podstawie informacji zawartych w inskrypcjach cmentarza na Powązkach.

Co do inskrypcji poświęconych osobom pochodzącym z tych warstw, które częściej wyrażały czas w formie „urodzony w roku x — zmarł w roku y ” poczyniliśmy jeszcze inną, charakterystyczną obserwację. Otóż w tych przypadkach, gdy żona poświęca inskrypcję mężowi o wiele częściej występuje forma „żył lat x , zmarł w roku y ”, niż wtedy, gdy mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, tzn. gdy mąż wystawia nagrobek żonie. Wtedy z reguły mamy do czynienia z drugą formą artykulacji temporalnej („urodziła się w roku x — zmarła w roku y ”). Czyżby więc sposób odczuwania i wyrażania czasu zależny był także od tych elementarnych cech natury ludzkiej tj. płci nadawcy? Wyrażając się ostrożnie, można przypuścić, że właśnie w sposobie wyrażania czasu stosowanym przez kobiety znajduje wyraz naturalna ich skłonność do poddawania się emocjom.

Czas znajdował odbicie w inskrypcjach jeszcze w inny sposób, a mianowicie w postaci samych dat, które umieszczano na rozmaitych budowlach, gmachach, obiektach kultu religijnego czy też wkomponowywano w innego rodzaju napisy. Były to przede wszystkim inskrypcje, zaliczone do kategorii, w których czas może być ważny i w których podano go obiektywnie. Daty te w pewnej mierze mają na celu dopomożenie ich nadawcom w uporządkowaniu obrazu rzeczywistości. C. L. Lévi-Strauss w «Myśli nieoswojonej» poczynił następujące uwagi na temat funkcji dat.

Kodaż chronologiczny kryje naturę o wiele bardziej złożoną niż się sądzi, gdy ujmuje się daty historii w formę prostego szeregu linearnego. Po pierwsze, data oznacza pewien moment szeregu następstw: d_2 jest po d_1 , a przed d_3 . Z tego punktu widzenia data pełni tylko funkcję liczebnika porządkowego. Lecz każda data jest też liczebnikiem głównym i jako taki wyraża odległość względem najbliższych dat. Dla skodowania pewnych okresów historii używamy wielu dat, dla innych mniej. Ta zmienna liczba dat, stosowana dla jednakowo długich okresów, daje miarę tego, co można by nazwać ciśnieniem historii: są chronologie „gorące” — tych epok, gdzie liczne wydarzenia mają w oczach historyka element różnicujący. Przeciwnie jest w epokach, gdzie według niego (ale nie — oczywiście — według ludzi, którzy to przeżywali) zdarzyło się niewiele, a czasem nic¹⁰.

Uwagi te dotyczą oczywiście metod poznania minionej rzeczywistości przez historyka. Wydaje się że upraszczając nieco to co zaproponował Lévi-Strauss, odnieść je można do potocznego poznania i porządkowania obrazu rzeczywistości przez ludzi, którzy te daty „powoływali” niejako do istnienia, wystawiając je na widok publiczny. Świadczy o tym ostatnie zdanie z cytowanego fragmentu, w którym Lévi-Strauss pisze o rozdziewie między „kodażem chronologicznym” stosowanym przez historyka badającego jakiś okres, a „kodażem chronologicznym” ludzi, którzy żyli w danym okresie. A zatem daty umieszczane w inskrypcjach miały pełnić zarówno funkcję liczebnika porządkowego, pozwalającego umieścić w ciągu chronologicznym dany fakt, fakt społeczny i zarazem ważny w odczuciu ludzi (np. wystawienie jakiejś budowli), ale wyrażały także „odległość” czasu, jaka upłynęła między datowanym zjawiskiem a aktualnym odbiorem tej daty. Porządkowały więc fakty dawne i nowe. Data pozwalała zarówno nadawcy jak i odbiorcom na znalezienie swojego miejsca na tle historii.

Stosunkowo pełną próbkę analizy napisów z tego punktu widzenia możemy przedstawić na podstawie znajdujących się w aktach Kancelarii Gubernatora Lubelskiego danych o zezwoleniach na wystawienie krzyży. W podaniach kierowanych do gubernatora należało przedstawić treść napisu, jaką petent chciał

¹⁰ C. L. Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, Warszawa 1969, s. 388.

TABELA 4

Sposoby wyrażania czasu w inskrypcjach z diecezji kieleckiej i sandomierskiej

Dekanaty	Sandomierski			Konecki			Stopnicki			Włoszczowski			Jędrzejowski			Olkuski			Pińczowski			Radomski			Opatowski			Opoczyński			Kozienicki			Miechowski			Razem																																					
	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3																																						
Sposoby	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W																																						
Lata	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W																																						
1801-1810	0	1	0	2	1	1	1	3	0	1	1	1	0	0	0	0	4	0	1	0	0	0	1	2	0	4	1	0	0	0	1	1	0	0	0	4	0	3	0	2	3	2	1	3	0	1	0	4	1	0	0	0	1	0	1	2	0	0	2	3	0	1	0	1	1	0	3	0	0	0	6	23	49	
1811-1820	4	2	0	0	1	2	1	2	0	1	0	1	2	1	0	0	1	6	3	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	4	3	1	0	0	2	4	3	8	0	0	0	4	2	3	1	0	1	1	0	1	0	1	0	1	0	3	1	2	1	3	0	2	0	1	0	3	0	2	0	0	0	4	26	66
1821-1830	1	3	1	0	3	0	0	0	0	3	2	1	2	0	1	0	3	5	2	6	1	0	3	2	0	4	0	1	1	7	1	2	1	1	0	4	2	3	0	1	0	8	2	1	1	1	1	1	3	4	0	0	2	1	0	3	0	0	2	4	2	1	0	0	0	1	1	7	0	2	1	3	39	81
1831-1840	1	1	1	0	1	1	1	1	1	0	0	0	2	2	1	2	6	4	1	4	0	3	3	1	1	2	0	2	3	8	2	6	0	1	2	2	2	0	1	3	7	5	2	1	0	5	2	0	2	0	2	2	7	1	0	4	5	0	4	0	1	3	5	0	4	0	2	0	3	54	89			
1841-1850	3	0	1	0	3	1	2	0	0	2	0	6	6	4	1	0	1	2	7	4	1	1	3	1	2	7	1	3	1	4	2	9	1	1	1	1	0	4	1	0	3	6	2	2	2	0	16	3	1	1	0	1	0	4	3	5	0	2	2	10	0	4	1	4	0	4	3	6	0	4	3	4	73	110
1851-1860	0	1	2	0	1	3	0	0	1	3	2	3	7	5	0	1	7	0	5	1	1	2	0	1	1	5	2	1	0	2	8	8	2	3	7	5	0	0	3	0	9	2	4	1	0	8	6	2	5	0	2	0	3	0	9	2	2	3	5	0	6	0	2	3	2	2	9	1	2	2	7	73	121	
1861-1870	0	1	0	1	1	1	0	1	0	3	1	1	2	1	1	1	4	2	4	0	1	0	0	4	0	9	0	1	2	2	4	3	1	2	3	1	2	3	0	1	0	2	2	0	0	0	1	3	1	1	0	0	3	3	2	3	1	2	3	2	0	4	0	0	1	0	1	5	1	0	1	4	43	67
1871-1880	1	2	2	1	0	1	0	3	0	0	1	6	3	6	0	2	8	2	2	1	1	1	1	1	3	5	1	2	0	1	0	7	1	0	1	0	3	3	0	7	4	5	1	1	1	1	9	3	1	0	0	0	1	0	1	2	0	1	0	7	0	1	0	2	1	2	3	6	2	4	2	8	54	94
1881-1890	2	3	1	3	1	2	1	2	0	0	2	3	1	5	5	1	6	1	1	7	0	5	1	0	0	3	0	4	0	1	0	2	2	0	0	0	2	5	1	6	2	2	3	3	2	1	7	1	0	3	3	1	1	0	1	0	3	2	2	7	0	2	0	6	2	3	0	12	0	7	2	7	54	106
1891-1900	3	4	4	3	1	0	2	1	0	4	6	3	2	1	3	2	0	1	1	4	0	5	0	2	3	2	1	2	0	3	0	2	2	0	0	0	5	2	8	4	2	2	0	1	2	3	1	1	2	0	1	2	2	0	0	2	3	3	2	0	0	1	1	1	3	1	2	1	10	0	9	52	92	
1901-1910	1	3	1	3	1	1	2	0	0	0	1	1	0	6	0	2	0	1	1	0	1	2	0	0	0	2	0	2	0	2	3	7	1	0	1	0	0	1	0	10	0	1	6	2	0	0	1	1	0	0	2	0	3	0	0	1	0	2	1	0	1	0	0	2	0	1	1	5	0	6	0	1	27	65
1911-1914	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	2	1	1	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	1	7	7	
Razem	16	21	13	13	14	13	10	13	2	17	16	26	27	31	12	11	40	24	29	28	8	21	13	14	10	45	7	18	7	34	24	48	11	7	13	23	19	37	4	41	19	48	28	22	10	6	52	26	10	19	5	6	15	16	10	35	10	16	21	47	6	24	3	19	12	25	13	61	5	38	11	57	525	947
%	18	23	14	14	16	15	12	16	2	20	19	31	19	22	8	7	28	16	26	25	7	18	11	13	8	37	6	15	6	28	19	38	9	6	10	18	11	22	2	25	11	29	20	15	7	4	36	18	14	27	7	8	21	23	7	25	7	12	15	34	7	27	3	21	14	28	7	33	3	20	6	31	×	×
%	41	28	31	28	22	50	41	15	44	51	25	24	45	21	34	57	16	28	33	27	40	35	11	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	41	15	54	×	×									
%	100			100			100			100			100			100			100			100			100			100			100			100			100			100			100			×		×																										

Legenda: M – miasto, W – wieś

TABELA 5

Formy wyrażania czasu w inskrypcjach cmentarza Powązkowskiego a struktura społeczna (w liczbach względnych)

Grupy	Sposoby			Razem
	1	2	3	
Arystokracja	36	50	14	100
Ziemiaństwo	55	35	10	100
Drobnomieszczactwo	78	16	6	100
Inteligencja	63	27	10	100
Wojskowi	66	18	16	100
Duchowieństwo	91	9	—	100
Razem	64	26	10	100

TABELA 6

Liczyby krzyży wystawionych w guberni lubelskiej

Lata	Krzyże			Lata	Krzyże		
	z datami	bez dat	nieokreślone		z datami	bez dat	nieokreślone
1867	4	2	—	1884	6	2	—
1868	5	2	1	1885	3	8	—
1869	—	—	1	1886	—	2	—
1871	1	—	—	1887	2	4	—
1872	3	—	—	1888	3	2	—
1873	—	1	—	1890	2	4	1
1874	—	—	1	1891	1	2	—
1875	2	—	—	1894	3	13	—
1880	—	1	—	1896	3	4	—
1881	1	—	—	1898	2	2	—
1882	1	—	1	1899	6	4	3
1883	2	2	—	Razem	50	55	8

umieścić na krzyżu lub innej figurze religijnej. W tabeli 6 przedstawiliśmy stosunek liczby tych napisów, w których miała być podana data do liczby nie datowanych napisów na obiektach kultu religijnego.

Z tabeli wynika, że chłopci, którzy byli w większości wystawcami krzyży, odczuwali częściej potrzebę datowania owych działań, a więc umiejscowiania się w czasie. Zjawisko to staje się jeszcze wyrazistsze, gdy przyjrzymy się treści niektórych chłopskich podań. Ponieważ istniały przeszkody w uzyskaniu zezwolenia na wystawienie krzyża, na którym miał być umieszczony napis, w wielu prośbach kierowanych do władz z naciskiem podkreślano, że nie będzie żadnego napisu, tylko sama data¹¹. Zatem właśnie na podaniu tej informacji musiało petentom zależeć najbardziej.

Potrzebę umieszczania dat w formie epigraficznej odczuwali także właściciele kamienic i pałaców łódzkich. Jeszcze w 1976 r. można było spotkać, głównie w centralnej części miasta, kilkanaście takich przykładów pochodzących z lat 1891–1912. Kilka dat podanych cyframi rzymskimi znamy z budowli publicznych wzniesionych w Warszawie w czasach Królestwa Kongresowego (Mennica, ciąg gmachów przy placu Bankowym).

Gdyby możliwe było zebranie wszystkich dat, jakie zostały umieszczone w XIX w. w postaci napisów epigraficznych, może zdołalibyśmy odtworzyć te okresy, które w odczuciu ówczesnych były pod szczególnym „ciśnieniem historii”. Pomysł ten jest jednak nierealny, a jeśli go tutaj przedstawiamy, to tylko po

¹¹ Por. m. in. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego sygn. 52/1868; 75/1869.

to, by zwrócić uwagę na te drobne elementy pejzażu napisów, na które świadomie zwraca uwagę zwykle tylko historyk sztuki, chcący dokładnie określić rok powstania interesującego go obiektu.

Celem artykułu było ukazanie związku, jaki istnieje między — zdawać by się mogło — schematycznymi sposobami wyrażania czasu stosowanymi przez społeczeństwo w ubiegłym stuleciu a niektórymi fragmentami minionej rzeczywistości, i to na przykładzie tylko jednego źródła. Sądzymy, że podobna lub zbliżona droga postępowania może okazać się owocna także w odniesieniu do innych źródeł dziewnastowiecznych.

Certaines façons d'exprimer le temps au XIX^e siècle dans l'épigraphie du Royaume de Pologne

Le temps est une des catégories fondamentales de la culture, qui permet aux hommes de percevoir la réalité et de créer son image. L'analyse de la relation entre la réalité, propre à la société de XIX^e siècle, et la façon de percevoir et d'exprimer le temps, peut être utile dans l'interprétation de la culture de cette société. En étudiant ce problème, l'auteur se sert de sources épigraphiques qui, grâce aux formes de communication, lapidaires et monumentales, sont adressées au large public.

L'auteur répartit en catégories les différentes façons d'exprimer le temps, qui apparaissent dans les sources examinées. Il y en a qui se réfèrent au point zéro conventionnel, mais constant sur l'axe du temps, c'est-à-dire à la première année de l'ère chrétienne. Ce sont des formes „objectives”. Il y en a d'autres qui se rapportent aux points zéro modifiables et qu'il appelle „subjectives”. Les inscriptions tombales, très fréquentées, se soumettent facilement aux mesures quantitatives, leur teneur étant assez schématique. En même temps, elles sont le produit d'une représentation relativement importante de la société. La notion du temps y est présentée sous trois formes principales. La première comprend les dates de naissance et de mort; dans ce cas, il s'agit du temps „objectif” segmentaire. La seconde forme indique la durée de la vie (mesure subjective) et la date de mort (le temps „objectif” ponctuel). La troisième forme ne renseigne que sur la date de mort (le temps „objectif” et ponctuel). Chacune de ces formes exprime une évaluation personnelle de l'émetteur de l'inscription, concernant la place de l'homme dans l'histoire, la fuite de la vie, la mort etc. Elle manifeste aussi d'autres dispositions émotionnelles. La confrontation des formes d'exprimer le temps avec la stratification sociale a prouvé leur fréquence différenciée par rapport aux groupes sociaux distingués par l'auteur; par exemple, plus haute est la place dans l'échelle sociale, plus souvent on a recours à la mesure objective du temps.